

Przyjaciół Ludu

Plano polsko-rosyjskie w poludniowej części Wielkopolski

Przyjaciół Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena w paczce z odnośnieniem miesięcznie 1200 mk.
Cena w paczce z odnośnieniem miesięcznie 1100 mk. z odnośn. w dom 1200 mk.
Cena w paczce miesięcznie 2100 mk.
Pojedynczy egzemplarz 100 mk.
Pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednokolumnowy . . . 200 mk
Zobowiązanie i dla poszukujących pracy . . . 150 ..
Reklamy w dziale redakcyjnym . . . 500 ..
Przed tekstem na 1 stronie . . . 700 ..
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 30.

Kępno, na wtorek 13 marca 1923 r.

Rok X.

Bierny opór.

W dniu 7. bm. kanclerz niemiecki dr. Cuno wygłosił w parlamencie Rzeszy z wielką mową, która już od dłuższego czasu zapowiadana, a której oczekiwano w Niemczech, lecz również poza jej granicami z dużym zaciekawieniem. Chodziły rozmaite pogłoski, przypuszczenie, że dr Cuno rzuci w ręce aniuszki, w pierwszym rządzie Francji zapowie szereg represyj w stosunku do tych państw, oraz usunie rozmaite misje znajdujące się na terenie Niemiec. Powyższe były naturalnie wyrazem usilnych życzeń hakabierskich sfer niemieckich, a również, może z pewnością powiedzieć, zasadniczo głoszących poglądami obecnego kanclerza i jego wizerunku byłoby równoznaczne z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Alijantami. W chwili obecnej nie są jeszcze przygotowani, a może wersje powyższe nie sprawdziły się, a może nie sprawdziła się pogłoska o ustępie kanclerza Anglii, który miał zawierać apel do Brytanii, aby wpłynęła na zmianę postępowania, wstrzymując dalszą okupację, a nawet wprost między Rzeszą, a rządem paryskim, uchodzącącej informacji odnośny ustęp Cuno był skreślony po rozmowie z posłem niemieckim w Berlinie i po sprzecywaniu stanowiska lorda George'a, zachowuje względem Francji neutralność, uznając słuszność stanowiska Poincarégo.

Mowa Ks. Sen. Adamskiego

wyłoszona 2-go marca na Plenarnem Posiedzeniu Senatu podczas dyskusji o nowych zarządzeniach P. Ministra Skarbu

(Dokończenie)

Gdyby marka polska miała tendencję zwykłą, wtedy zaprowadzenia złotych oszczędności nie lękałbym się, bo wierzyłbym, że w takim razie zaprowadzenie tego drugiego miernika nie zaszkodzi i marki polskiej nie zepchnie jeszcze więcej. Ale marka polska, niestety, dzisiaj jeszcze stalej tendencji zwykłej niema. Dlatego obawiam się, że zaprowadzenie dwóch walut mogłoby ją pogrążyć znowu jeszcze więcej i tę gotówkę, która w kieszeni biednego człowieka i tak już stopniała znacznie — zniweczyć do reszty. Wprowadzenie złotych wkładek znowu trzeba jako część ogólnych reform i należy żądać od Rządu, żeby te reformy w całym systemie reformy gospodarczej nam przedstawił. Niezupelnie może zgadzam się z poprzednim mówcą w kwestji ośmi emisji i inflacji. Ja emisji i inflacji nie uważam za początek zła, lecz raczej za skutek niestety, za skutek obniżania się wartości marki polskiej. Jeżeli się zważy, że Państwo Polskie jest w tem okropnym położeniu, że ma pewne nieuniknione wydatki skarbowe, na które dochody nie wystarczają, to rozchody, którym musi zadość uczynić, bo swoich trędniaków i swoje urzędy musi opłacić, — wtedy im mniejsza marka nasza będzie miała wartość, tem więcej marek zmuszeni będziemy drukować. My tego technicznie nie jesteśmy w możności poprostu powstrzymać i to jest koniecznością państwową. Dlaczego? Dlatego, że dewaluacja marki polskiej nie zaczyna się w kraju, lecz zagranicą. Od kursu marki polskiej zagranicą zależy jej wartość wewnątrz kraju, a chcąc się przekonać, jak okropnie wartość jej zmalała, wystarczy porównać jej kurs z czerwcem z kursem dzisiejszym. Przecież dziś marka polska warta jest 11-ą część tego, co była warta w czerwcu. W czerwcu płacono 4000 marek za dolara, dziś płaci się 42 do 50 tysięcy marek, to znaczy jedenaście razy więcej, gotowizna nasza stopniała na jedenastą część wartości. Jak to wygląda w cyfrach? W czerwcu — biore okrągłe cyfry — mieliśmy około 400 miliardów emisji marki polskiej. Za te 400 miliardów można było w czerwcu kupić 100 milionów dolarów. Obecnie mamy przypuszczamy 1000 miliardów emisji w obiegu, za te 1000 miliardów można obecnie kupić 20 milionów dolarów, a więc jedną piątą część tego, co można było kupić w czerwcu. Jest inflacja, papierków mnóstwo, ale za te wszystkie papierki można kupić tylko piątą część tego, co można było kupić w czerwcu. I to, proszę panów, prowadzi do innych zupełnie wniosków, do zrozumienia może bardzo przykrego, że dzisiaj stan gospodarczy Polski przestał zależeć w większej części od jej gospodarczych warunków, a stał się zależnym od warunków zgoła innych. Porównując czerwiec ubiegłego roku ze styczniem bieżącego roku, czy panowie zdolają wyliczyć mi czynniki, któreby usprawiedliwiały wewnętrznym położeniem gospodarczym niżki marki polskiej do jednej jedenastej części tego, co było w czerwcu? Nie. Czynniki, które obecnie tę markę obniżają, trzeba szukać gdzieindziej, na innym polu. Kurs marki polskiej kształtuje się nie w kraju, lecz zagranicą, przeto od opinii zagranicznej, od zagranicy zależy kurs marki, źródło drożyzny.

zdolamy w najbliższym czasie podnieść kursu marki, to tak długo, póki naszych zobowiązań zagranicznych pokryć nie będziemy mogli po korzystniejszym kursie, musimy być przygotowani na dalszy wzrost drożyzny i to zupełnie niezależnie od stanu ekonomicznego Polski. To jest konieczność, z którą się liczyć musimy.

Prowadzę od tego: dziś marka polska i jej kurs nie zależy od gospodarczego położenia w Polsce, lecz od politycznych spraw. Od czerwca zaczęła spadać marka polska i spada do dnia dzisiejszego nie z powodów gospodarczych, tylko z względów politycznych. Marka podnieść się, jeżeli zagranica do politycznych warunków naszego społeczeństwa będzie miała zaufanie, jeżeli zagranica będzie wiedziała, że Rząd — z jakimkolwiek wystąpi programem — będzie miał takie poparcie w ciałach ustawodawczych, że zdoła ten program przeprowadzić, i to zdrowy, rozumny i dobry program, program taki, który zagranicę przekona, że Polska jest na dobrej drodze.

Dzisiaj usunięcie drożyzny i sanacja naszej waluty jest kwestją nie gospodarczą, ale polityczną i nieomal wyłącznie polityczną. (Głosy: Tak jest.)

Jeszcze o podatku dochodowym.

(Korespondencja własna.)

Miejmy nadzieję, że podatek dochodowy, który rząd oblicza na 100 miliardów marek polskich a więc na 10 milionów marek złotych, przyniesie więcej. Wszak podatek ten w istocie rzeczy mogłaby zapłacić, gdyby zdołała się na ofiarności, jedna tylko Warszawa. Dlaczego ta kwota podatku dochodowego jest taka mała?

Otóż Rząd i Sejm zdawali sobie sprawę z tego, że ludność naszego kraju nie jest przyzwyczajona do płacenia podatku dochodowego. Trzeba ją do tego podatku przyzwyczaić, więc należy stosować go oględnie, zacząć narazie od małych opłat, niskich stawek procentowych, a dopiero później, gdy i świadomość poczucia obywatelskiego i dobrze zrozumiana konieczność ofiarności dla Państwa wzrosnie, wtedy stopniowo podatek ten podnosić, a w miarę wpływania większych sum z tego podatku, obniżać inne podatki. Ale to muzyka dalekiej przyszłości...

Zwolnienie włościan od podatku dochodowego aż do posiadaczy 30 hektarów roli, zwolnienie przedsiębiorstw handlowych, opłacających zasadniczy podatek przemysłowy według IV i V kategorii, lub nieopłacających go wcale, tem się, jedynie tłumaczy, że ściąganie podatku dochodowego od tych płatników nie opłaciłoby się Państwu: dałoby mniej, niż wyniosłyby koszty i wysiłki władz skarbowych.

Co do zwolnienia włościan aż do 30 hektarów ziemi, to na Komisji Skarbowej odezwały się gorące głosy sprzeciwu. Ale trzeba pamiętać o tem, że istotnie podatek dochodowy ze względu na ogólny niski poziom oświaty i uspołecznienia naszego ludu w Kongresówce i Małopolsce, jak wykazała praktyka lat ubiegłych, z trudem się w tej sferze podatników przyjmuje. Wreszcie te ulgi ma zrównoważyć podatek gruntowy: to też na projekt tego podatku wszystkie sfery wiejskie oczekują z ogromnym zainteresowaniem. W Komisji skarbowej poseł Wierzbicki obstawał przy tem, aby towarzystwa akcyjne i udziałowe, obowiązane do publicznego składania rachunków, płaciły tak, jak to było dawniej, podatek od zysków ponad 4 proc. kapitału zakładowego, akcjonariusze zaś tylko od tych 4 proc., o ile udowodnią, że akcje posiadali przez cały rok poprzedzający. Wychodził bowiem z założenia, że nie należy płacić od tych samych dochodów dwukrotnie. Komisja w zasadzie to słuszne stanowisko odrzuciła, motywując trudnościami praktycznymi, któreby ten przepis wywoływał. Sejm niezdecydowanie poczynił w tym projekcie zmiany. Obie — przeczące zasadzie pedagogicznej tego podatku dochodowego. Zwolnił bowiem płatników zarobkujących na własną rękę z zarobku Ludowo-Narodowego nie od 2 milionów rocznego zarobku, jak przewidywała ustawa, lecz od 7 milionów 200 tysięcy. Zmniejszył więc liczbę podatników, chociaż mieli oni płacić od 200 tysięcy marek miesięcznego dochodu zaledwie 500 marek

kanclerza była blagą, zaprawiona w interesach, przyczem posiadała jeden charakterystyczny moment: moment — moment na wszystkich, na cały świat, a jedynie niepokalani byli, są i będą Niemcy... Nie potrzebujemy wykazywać graniczących wprost ze śmiechotwórczością, bowiem komu jak komu, ale w sprawom wojny światowej nie wolno walczyć o pokój, jak również twórcom praw wyłączenia itd. nie wolno wspominać mowa kanclerza była blagą, zaprawiona w interesach, przyczem posiadała jeden charakterystyczny moment: moment — moment na wszystkich, na cały świat, a jedynie niepokalani byli, są i będą Niemcy... Nie potrzebujemy wykazywać graniczących wprost ze śmiechotwórczością, bowiem komu jak komu, ale w sprawom wojny światowej nie wolno walczyć o pokój, jak również twórcom praw wyłączenia itd. nie wolno wspominać

wymienionej na wstępie uchwały Rady państwowych, oficerów, chorążych i szeregowych w wymiarze 55 wzgl. 45 proc. z dnia 1 lutego br. winna nastąpić 4 lutego bież. roku.

dni 1 marca br. otrzymają cywilni pracownicy, oficerowie, chorążowie i szeregowi tytułem uposażenia miesięcznego uposażenia na 1 lutego br. na zasadzie uchwały Rady z dnia 18 stycznia 1923 r. zwiększone dla pracowników państwowych, oficerów i chorążych o 50 procent, dla szeregowych zawodowych o 55 procent.

Wykazy od dnia 20 lutego r. za należy wyliczone niezawodowym żołd i inne należności o 50 proc.

Ukazem skutecznym w związku z powyższym zarządzeniem zarachować na poczet budżetowego na § 1. poz. 1 b) i poz. 2 b) wyliczone wyliczonego resortu.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Wykazy 55 procent względnie 45 procent uposażenia należy potrącić podatek dochodowy na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 1922 roku L. D. P. 886 V, obliczając kwoty w stosunku rocznym.

Ponieważ wypłacono tylko 248 000 mk., więc różnica wynosi 121 600 mk.

Krzywdą, która od szeregu miesięcy dzieje się pracownikom państwowym jest tak oczywista, iż urąganiem mentalnym pojęciem o sprawiedliwości, przystępem krzywda ta jest wobec opinii publicznej tak zresztą maskowana, że nawet większość samych pracowników państwowych źródeł jej nie zna, aczkolwiek krzywdę odczuwa. Przeciwnie sam p. Minister Skarbu oświadczył w Sejmie, iż pracownikom państwowym przyznano na luty 55 proc. dodatku drożyznianego, ale nie powiedział, że ten dodatek liczy się od podwójnych poborów październikowych, tak iż ogół posłów był przekonany, że pobory pracowników państwowych są dostatecznie wyśkie.

W dodatku stwierdzić należy, że Rząd który przede wszystkim powinien stać na straży ustaw państwowych, sam tych ustaw nie przestrzega. Mamy przecież ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, która postanawia, że Rada Ministrów co miesiąc powinna uchwalać nowy mnożnik, oparty na cenach artykułów pierwszej potrzeby. Od przeszło roku Rada ministrów mnożnika nie ustala, a zamiast tego uchwała dodatki drożyzniane, nie odpowiadające rzeczywiście wzrostowi cen.

Rząd nie przestrzegając ustawy, niechaj się więc nie dziwi, że także wśród pracowników państwowych coraz więcej rozluźnia się subordynacja i przestrzeganie przepisów bo sam taki przykład daje, a zły przykład z góry jest bardzo niebezpieczny.

Przez szeregi naszych pracowników państwowych, szczególnie kolejarzy, znowu idzie pomruk burzy, krzywda zasiana przez Rząd zaczyna kiełkować i może wydać złowrogie owoce. Jeżeli struna cierpliwości wyszukiwanego pracownika państwowego pęknie niechaj społeczeństwo wie kto to burzę zasiał.

Stefan Paezkowski,
Poseł na Sejm

Korfanty przyparł Niemców do muru.

Warszawa, 9. 3. Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych poseł Korfanty, omawiając w słusznym wywodzie sprawę kolonistów niemieckich, nagle i ze swobodą która go cechuje, zwrócił się do obecnych posłów Niemców i powiedział im co następuje: Polityka Deutschtumsbundu zorganizowanego w Polsce jak państwo w państwie budzi wielkie wątpliwości. Panie Naumann! Wy za własne pieniądze tego nie zdołaliście zrobić.

Dużo pieniędzy idą z Berlina. Tam macie ułatwienie przy kupnie papieru i w przewożeniu przez granicę różnych rzeczy, gdy macie karteczki waszej organizacji. Jeżeli panowie spiskujecie, to róbcie to mądrze, tak jak my dawniej, aby nie było tego widać na każdym kroku. Wypujcie się raz na 5 lat a nie codziennie. Musicie się przyzeczyc. Polak jest dobrym człowiekiem i panowie na to liczyć i nie kryciecie się nawet ze swą robotą przeciwko państwu. Ale cierpliwość może się wyczerpać.

To pełne humora natarcie wywołało w komisji duże poruszenie, a posłowie Niemcy byli niemi zaskoczeni i stropieni.

Chrześć. Demokracja w obronie pracowników.

Wniosek Stanisława Wojtacha i Kolegów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie rozciągnięcia na obszar województwa śląskiego ustawy z dnia 16 maja 1923 r. o urloпах dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ust. Rzeczypospolitej nr. 40 poz. 334)

Całe rzesze robotników i pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu na Górnym Śląsku z dobrodziejstwa ustawy o urloпах dotychczas nie korzystają, wobec czego Wysoki Sejm uchwalic raczy:

Wyzywa się Rząd do natychmiastowego wprowadzenia na obszar województwa śląskiego ustawy z dnia 16 maja 1923 r. o urloпах dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ust. R. nr. 40 poz. 334).

Z piśmiennictwa.

No. 10 tygodnika „Myśl Narodowa” zawiera treść następującą: „Pour les lois de Prusse et de Jude” (Nobuddy) Jak to „Kurjer Poranny” niedawno pisał o generale Hallerze — Rollandym Efraima Hackera (a. n.) Pseudonym w „Naszym Kurjerze” Polskim. — Zdyi w Jagelloneum. T. S. „kämpf gegen die Umwelt” — Czy to prawda! (a. n.) Pruski Plutarch. — Pruskie żywoty Plutarcha. — Europa się udławiała. — Szejde na psy... Kaczka z „Dzikiej”. — A co tam słybać z Ankersteinem! — Co czytać! — Ciekawy dokument — T. S. Nie szabasz żyć! — Kazimierz Biskupski — Styl galicyjski w wojsku. — Spełniają się wróżby p. Szwalbe. — Spelnione nariadenia posła Hrschorna. — Listy do redakcji.

No. 10 Tygodnika Humorystyczno-Satyrycznego „Szopka” zawiera wśród bogatej treści następujące ilustracje: H. Nowodworskiego — Podpora Rządu. Wł. Bartoszewicza — Zawody sportowe. Z. Skwirczyńskiego — „Czarni”. Etranierkiewicza — Na pierwszego. Z. Skwirczyńskiego — Nadwyszczajny komisarz do nadwyszczajnej walki z nadwyszczajną drożyzną. K. Mackiewicz — Sezon zimowy w Zakopanem. Z. Skwirczyńskiego — Koniec Okonia. B. Kułńskiego — Przygotowanie do demonstracji.

Wiadomości polityczne.

Mussolini o polityce zagranicznej.

W sprawie Rury Mussolini oświadczył, że sytuacja jest niezmienną. Obaj nieprzyjaciele trwają na swoich stanowiskach. Anglia zachowuje stanowisko życzliwej nagany Włochy nie usuną się od żadnej próby. Solidarność Włoch i Francji dała nawet pódód do komentowania, iż jest skierowana przeciw innemu mocarstwu. Urzędowe oświadczenie przedstawia prawdziwy stan rzeczy. Obecny rząd pragnie przyjąć stosunków z Francją, jednak rząd faszystów prowadzi politykę najzupełniej autonomiczną i nie przystąpi do sojuszu, któryby nie zapewnił Włochom korzyści. Co do Turcji toczą się rokowania między Anglią, Francją i Włochami w sprawie wspólnej linii. Anglia wysuwa 3 postulaty, które uważa za nieusuwalne: 1. Formuła odszkodowań turecko-greckich. 2. Formuła gwarancji praw dla cudzoziemców. 3. Klauzule gospodarcze. Rząd włoski jest zdania, że nie powinno się pomijać propozycji tureckich z wyjątkiem kontrpropozycji w sprawie tych 3 postulatów. Następnie Mussolini poruszył kwestję Kijedy i granic wsch. Polski, wyrażając życzenie, aby oba państwa zastosowały się do decyzji konferencji ambasadorów.

Możliwość kapitulacji Niemiec.

Dzienniki paryskie liczą się nadal z możliwością kapitulacji Niemiec w najbliższym czasie i twierdzą, że ostatnia mowa kanclerza była przedwstępnym przygotowaniem do niej.

„Petit Journal” twierdzi, że Niemcy grając na zwłokę liczą 1. na opór Anglii, 2. na usuniecie się Włoch, 3. na interwencję Ameryki i robotników angielskich, 4. na interwencję państw neutralnych, 5. na interwencję międzynarodowego proletariatu, 6. na presję przywódców f.ancuskich na rząd, 7. na znuzenie Francji, 8. na niespokojną sytuację wewnętrzną państwa francuskiego, 9. na demoralizację wojsk okupacyjnych i 10. na strajk kolejowy w zagłębiu Rury. Ponieważ jednak wszystkie te nadzieje zawiodły, nie pozostaje Niemcom nic innego prócz kapitulacji.

Ostatnia decyzja w sprawie zasiłków.

Komisja wojskowa obradowała dnia 8 bm. nad projektem ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Uchwalono, że obowiązek wypłacania zasiłków spoczywa na skarbie państwa, jednak w roku bieżącym obowiązek płacenia zasiłków dla rodzin stałych pracowników ciąży na pracodawcach, zaś zasiłki dla wszystkich innych wypłacać będzie skarb państwa.

Znowu zwłoka.

Z Paryża nadeszła wiadomość, że Rada Ambasadorów nie mogła zająć się sprawą uznania granic wschodnich Polski, ponieważ niespodzianie zachorował... ambasador angielski. Zwłoka ta niemiłe dotknęła ogół polski.

Z Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w ubiegły czwartek 8 marca, przy zapelnionem audytorjum dla słuchaczy. Porządek obrad był dość obszerny, obrady toczyły się pod przewodnictwem p. Boguckiego

Na wstępie wprowadzony został p. Jan Janicki jako nowy członek rady miejskiej w miejsce zmarłego niedawno śp. Franciszka Kowalka. Jako pełnego protokulistę na posiedzeniu rady miejskiej obrano p. Leona Władysławskiego, sekretarza miejskiego.

Podanie do wiadomości o rezystygnacji Wojew. Sądu Administracyjnego, dotyczące obranego jeszcze w zeszłym roku burmistrza p. Kokocińskiego wywołało dłuższą dyskusję. Jak wiadomo, b. burmistrz m. Kępna p. Respondek wyjechał, wobec czego miasto pozostało bez burmistrza i w zastępstwie urzędują p. Godzina. Rada miejska rozspala swego czasu konkurs na posadę burmistrza, rezultatem którego był wybór p. Kokocińskiego. Ponieważ przewidziano pewną formalność przy ustaleniu poborów, a mianowicie przyznano VII klasę zamiast VIII przeto Wojew. Sąd. Adm. nie zatwierdził obranego burmistrza, gdyż pobory w naybyć poprzednio zatwierdzone.

Pozatem Wojew. Sąd. Adm. zalecił Radzie miejskiej, by ta uchwaliła stawienie wniosku o przysłanie komisarycznego burmistrza, jakoby dla tego, iż sprawy gospodarcze miasta są bezkrolowiu cierpieć.

Rada miejska po uchyleniu poprzedniej uchwały dotyczącej poborów, ustaliła dla burmistrza zgodnie z ustawą pobory pdtęgi klasy VIII. W czasie obrad okazało się, iż Woj. Sąd. Adm. powołuje się na okólnik, którego Kępnu jednakże dotychczas nie przysłał, a miasto zmuszone było „pozyczyć” sobie z Ostreżsowa odnośny akt, by móc się zapoznać z nowymi przepisami.

Do oboru nowego burmistrza nie przystępowano, bowiem nastąpić to może dopiero po otrzymaniu zatwierdzenia ustalonych poborów.

W sprawie przysłania komisarycznego burmistrza, uchwaliła Rada:

Wobec pełnego zaufania do urzędowania dotychczasowego zastępcy burmistrza tak władz, Rady miasta jak i obywatelstwa, tudzież wobec poprzednio uchwalonych poborów dla nowo mającego się obrać burmistrza dla naszego miasta i natchmiastowego przysłania teje uchwały do Województwa celem ustalenia poborów przez Woj. Sąd. Adm. nie uważa Rada miasta za potrzebne przysłanie nam burmistrza komisarycznego przez władz nadzorcą.

